

70 km od linii frontu. Ukraińcy proszą Skierniewice o pomoc

data aktualizacji: 2022.03.03 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Dary ze Skierniewic trafiły do magazynu we Lwowie, tu zostały przepakowane na małe samochody. Dalej mogą jechać tylko wojskowi. Poruszanie się, nawet samochodami ze znakiem czerwonego krzyża, jest dziś ekstremalnie niebezpieczne. Z doniesień agencyjnych wynika bowiem, że wojska rosyjskie atakują konwoje. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- Trzy, cztery razy w ciągu dnia wyją u nas syreny, w każdej chwili spodziewamy się nalotu, rakiet, które spadną na miasto. Front zbliża się do nas. Miasto przestawiło się na działanie wojenne - mówi burmistrz Łubny Oleksandr Piotrowicz Grycajenko. W rozmowie ze Skierniewic podkreśla: - Szkoły są zamknięte, normalne życie nie funkcjonuje. Dziękujemy za wszystko, co dla nas robicie.

W tym miasteczku, jak w soczewce skupiły się dzieje Rzeczypospolitej, Ukrainy i zamieszkujących je narodów. Dziś z pomocą bliźniaczemu miasteczku, Łubny ruszyła z pomocą społeczność Skierniewic.

Wojna zbliża się do Łubnego, bliźniaczego miasta Skierniewic. Ukraińcy szykują się na odparcie ataku wojsk rosyjskich. - Nie jesteście sami, co możemy, robimy, by wam pomóc - zapewnia w rozmowie telefonicznej z burmistrzem miasteczka prezydent Skierniewic Krzysztof Jażdżyk. Ukraińcy dziękują za pomoc rodakom, przyjęcie uchodźców, którymi zaopiekowali się skierniewiczanie.

[[[242]]]

Dziś (3.03) strona ukraińska prosi o specjalistyczne podzespoły, potrzebne do usunięcia awarii wodociągu.

- Szukamy sposobu dostarczenia przesyłki, ze względu na sytuację na Ukrainę jest to coraz trudniejsze - przyznaje prezydent Krzysztof Jażdżyk.

Dziś w kierunku Łubny ruszy kolejny transport - leków i opatrunków.

- Szukamy możliwości, by te dary trafiły do naszych przyjaciół. To jest nasze miasto bliźniacze, mamy wobec nich swoje obowiązki. To są nasi przyjaciele, w tym czasie to nasze partnerstwo nabiera szczególnego sensu. Naszym moralnym obowiązkiem jest wesprzeć ludzi, których mówimy - nasi ukraińscy przyjaciele - podkreśla prezydent Skierniewic, Krzysztof Jażdżyk.

Samorządowiec poinformował burmistrza Grycajenkę, że o ich sytuacji rozmawiał z samorządem francuskiej miejscowości, z którą Skierniewice współpracują. Społeczność Châtelailon-Plage organizuje pomoc humanitarną. Dary Francuzi dostarczą do Skierniewic, samorząd zdobyte doświadczenia i kanały przerzutowe, które poznał, wykorzysta, by wsparcie dotarło do Łubnego.

Burmistrz Łubnego wyraźnie wzruszył się informacją. Podziękował w imieniu mieszkańców miasta.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40157-70-km-od-linii-frontu-ukraincy-prosza-skierniewice-o-pomoc>